

Sygn. akt I ACa 10/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Joanna Kurpierz
Sędziowie :	SA Monika Dembińska SA Joanna Skwara-Kałwa (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Rejonowego (...) w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 2 sierpnia 2012 r., sygn. akt II C 330/11

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa 2070,10 (dwa tysiące siedemdziesiąt i 10/100) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 10/13

UZASADNIENIE

Powód W. K. domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Rejonowego (...) w (...) kwoty 487897,30 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami i zasądzenia kosztów procesu.

Powód podał, że prowadzone było przeciwko niemu postępowanie karne, zakończone prawomocnym wyrokiem u niewinniającym, które łącznie we wszystkich instancjach trwało ponad trzynaście lat. Zdaniem powoda niezgodne z prawem działania skutkujące odpowiedzialnością Skarbu Państwa polegały po pierwsze na przewlekłym prowadzeniu

tego postępowania (przy czym roszczenie odnosiło się do postępowania rozpoznawczego), po drugie na naruszeniu przez Sąd art. 410 k.p.k., co skutkowało koniecznością uchylecia wyroku i dalszym przedłużeniem postępowania, a po trzecie na nieprawidłowej wstępnej kontroli aktu oskarżenia, bowiem jeden z postawionych powodowi zarzutów był w sposób oczywisty bezzasadny. W odniesieniu zaś do dochodzonego zadośćuczynienia powód podkreślił, że wynika ono z naruszenia jego dóbr osobistych: czci, godności i dobrego imienia i opiera się na art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. W ocenie powoda nieuzasadnione postawienie go w stan oskarżenia i przewlekłość postępowania skutkowały dla niego krzywdą moralną, destabilizacją życia i stresem, a ponadto naruszyły jego wolność i poczucie bezpieczeństwa.

Pozwany Skarb Państwa - Prezes Sądu Rejonowego (...) w (...), wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Pozwany zarzucił, że strona powodowa nie przetoczyła i nie sprecyzowała, ani tym bardziej nie udowodniła okoliczności faktycznych wskazujących na aktualizację odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. Pozwany podniósł, iż postępowanie karne prowadzone przez Sąd Rejonowy (...) w (...) oraz Sąd Okręgowy w Katowicach nie cechowało się przewlekłością, jako że podejmowane były tylko te czynności, których nie można było pominąć bez szkody dla rozpoznania sprawy, a przy czym działo się to bez zwłoki, Skarb Państwa nigdy też nie zachował się wobec powoda w sposób niezgodny z prawem. W ocenie pozwanego wątpliwość budzi możliwość naruszenia dóbr osobistych powoda na skutek przewlekłego rozpoznawania sprawy a do katalogu dóbr osobistych nie można zaliczyć prawa strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, czy też ogólnie prawa do sądu. Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, że zasądzenie zadośćuczynienia uzależnione jest od winy osoby odpowiedzialnej.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu.

Wyrok ten Sąd Okręgowy oparł na następujących istotnych ustaleniach:

Po przeprowadzeniu postępowania przygotowawczego, w dniu 30 kwietnia 1998 roku sporządzony został przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. akt oskarżenia przeciwko W. K. oraz innej osobie, którzy oskarżeni zostali o popełnienie wspólnie i w porozumieniu przestępstwa kwalifikowanego z art. 11 § 1 d.k.k. w zw. z art. 205 § 1 d.k.k. oraz przestępstwa z art. 206 d.k.k. (przestępstw skierowanych przeciwko mieniu). Pierwszy z czynów miał zostać popełniony w dniu 16 lutego 1996 roku, drugi zaś w okresie od czerwca 1995 roku do stycznia 1997 roku. Akt oskarżenia wniesiony został do Sądu Rejonowego w (...).

Wyrok uniewinniający oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów zapadł w dniu 21 sierpnia 2006 roku.

Postanowieniem z dnia 23 sierpnia 2006 roku Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił skargę W. K. na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki.

Wyrokiem z dnia 2 października 2007 roku Sąd Okręgowy w Katowicach uchylił wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 21 sierpnia 2006 roku i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu (...) w (...) do ponownego rozpoznania.

Postanowieniem z dnia 3 lipca 2008 roku Sąd Rejonowy (...) w (...) umorzył wobec obu oskarżonych postępowanie karne o zarzucany im czyn z art. 206 d.k.k. – wobec przedawnienia karalności.

Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2010 roku Sąd Rejonowy (...) w (...) uniewinnił obu oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu kwalifikowanego z art. 11 § 1 d.k.k. w zw. z art. 205 § 1 d.k.k.

Mając na uwadze te ustalenia uznał Sąd Okręgowy powództwo za nieuzasadnione.

Sąd Okręgowy wskazał, że w rozpoznawanej sprawie powód dochodził od Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Rejonowego (...) w (...) zarówno odszkodowania, jak i zadośćuczynienia. Podstawa faktyczna żądania pozwu oparta była na fakcie prowadzenia przeciwko powodowi postępowania karnego, które w jego ocenie cechowało się przewlekłością,

a które ostatecznie zakończyło się prawomocnym uniewinnieniem powoda od popełnienia zarzucanego mu czynu (w odniesieniu do drugiego czynu postępowanie zostało wcześniej umorzone z uwagi na przedawnienie karalności).

Odnosząc się do żądania zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia, wskazał Sąd Okręgowy, że stosownie do brzmienia art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach, zaś art. 24 § 1 k.c. stanowi natomiast między innymi, iż w razie dokonanego naruszenia można żądać, na zasadach przewidzianych w Kodeksie cywilnym, zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Stosownie do treści art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Jak podkreśla się w piśmiennictwie, do bezspornych przesłanek odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c. zalicza się: naruszenie dobra osobistego, powodujące szkodę niemajątkową oraz związek przyczynowy między tym naruszeniem a szkodą niemajątkową, która spowodowana jest naruszeniem.

Podniósł Sąd Okręgowy, że wywodził powód, iż na skutek nieuzasadnionego postawienia go w stan oskarżenia i przewlekłości postępowania miało miejsce naruszenie jego czci, godności i dobrego imienia; zaistniała sytuacja powodowała u niego krzywdę moralną, destabilizację życia i stres, a ponadto naruszała jego wolność i poczucie bezpieczeństwa. Zdaniem Sądu Okręgowego jednak, Sądowi rozpoznającemu sprawę powoda nie można przypisać takich działań, które naruszałyby jego dobra osobiste i spowodować mogły u niego opisane wyżej cierpienia psychiczne i krzywdę moralną. Przede wszystkim z zestawienia stanowiska powoda i zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że podstawowym problemem stało się dla powoda samo przedstawienie mu zarzutów i następnie wniesienie do Sądu aktu oskarżenia przeciwko niemu. Publikacja, jaka ukazała się na ten temat w prasie (w ocenie powoda przeinaczająca zresztą postawione mu zarzuty i nieobiektywna) spowodowała upublicznienie prowadzonego postępowania i swego rodzaju ostracyzm społeczny tak w środowisku zawodowym, jak i społecznym powoda (vide wskazywana przez powoda konieczność sprzedaży domu). Jak zeznał powód, był osobą znaną w środowisku budowlanym, a „krzywdy doznał poprzez opublikowanie jego imienia i nazwiska w prasie”, przy czym na skutek publikacji artykułu rozpadła się również rodzina powoda. Powód dodał również, „pani prokurator poprzez wywiad prasowy spowodowała jego śmierć cywilną”, a ponadto „prześladowała jego i jego żonę”. W niniejszej sprawie jednak powód nie dochodzi roszczeń wiążących się z działalnością Prokuratury, ani redakcji gazety, ale wywodzi je z czynności (i zaniechań) Sądu prowadzącego w sprawie postępowanie rozpoznawcze. Postępowanie rozpoznawcze zaś, jakkolwiek długotrwałe i dotknięte uchybieniem w postaci naruszenia art. 410 k.p.k., w ocenie samego powoda prowadzone było drobiazgowo i ujawniło ostatecznie niemożność przypisania powodowi jednego z zarzucanych mu czynów. Nie można zatem zasadnie twierdzić, by działania Sądu w rozpatrywanej sprawie naruszyły w jakikolwiek sposób dobra osobiste powoda, bądź w inny sposób mogły spowodować u niego szkodę moralną, czy psychiczną. Zaakcentował Sąd Okręgowy, że w toku postępowania nie stosowano w stosunku do powoda środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, twierdzeń natomiast o „zrujnowaniu planów życiowych powoda” na skutek działania Sądu, powód nie udowodnił.

Sąd Okręgowy nie podzielił również argumentacji powoda w kwestii naruszenia jego dobór osobistych (godności, wolności, swobody wyboru spędzania czasu) na skutek naruszenia prawa do sądu, co przejawiać się miało koniecznością uczestniczenia w postępowaniu karnym „z zarzutem popełnienia przestępstwa, którego nie zdołano udowodnić”. Wskazał przy tym Sąd Okręgowy, że prawo do sądu powoda było realizowane właśnie poprzez rozpatrywanie oskarżenia przeciwko niemu w postępowaniu sądowym, cechującym się jawnością i kontradyktoryjnością, choć istotnie bardzo długotrwałym.

W apelacji od tego wyroku powód zaskarżył go co do: punktu 1 w części oddalającej powództwo w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę do kwoty 49 000 zł oraz w całości rozstrzygnięcia o kosztach.

Na zasadzie art. 368 § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. skarżący zarzucił:

1. Naruszenie prawa materialnego w postaci art. 23 k.c. i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U.1993 Nr 61 poz. 284 z późn. zm.) poprzez uznanie przez sąd, iż nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, w szczególności w postaci dobrego imienia oraz wolności osobistej poprzez przewlekłe prowadzenie postępowania sądowego, a tym samym odmowę zasądzenia zadośćuczynienia, podczas gdy do rzeczonoego naruszenia doszło, a okoliczności sprawy uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.
2. Nierozpoznanie istoty sprawy poprzez nieustalenie przez Sąd I instancji czy doszło do naruszenia jakiegokolwiek chronionego prawem dobra osobistego, podczas gdy Sąd rozpoznający sprawę ma obowiązek z urzędu rozstrzygnąć o naruszeniu prawa materialnego w ustalonym stanie faktycznym.

Mając na względzie powyższe skarżący wniósł o:

1. Zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 49 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;
2. Zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych za obie instancje;

W razie nieuwzględnienia:

- wniosku, wskazanego w pkt. 2, wniósł skarżący w tym zakresie o wzajemne zniesienie pomiędzy stronami kosztów postępowania na zasadzie opisanej w art. 100 § 1 zd. 1 k.p.c. lub art. 102 k.p.c.;
- wniosku, wskazanego w pkt. 1, wniósł w tym zakresie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniu za doznaną krzywdę oraz kosztach postępowania.

W motywach apelacji podał skarżący, że postępowanie karne przeciwko niemu było prowadzone przewlekłe a także z naruszeniem prawa, co doprowadziło do uchylenia pierwszego wyroku z dnia 21 sierpnia 2006 r. w związku z czym postępowanie karne wydłużyło się o kolejne 4 lata. Zdaniem skarżącego wskutek przewlekłe toczącego się procesu naruszone zostały jego cześć i dobre imię, bowiem przez wieloletni czas procesu sądowego nie mógł legitymować się przymiotem osoby wolnej od podejrzeń, iż dopuścił się popełnienia czynu zabronionego. Nadto w czasie trwania procesu musiał skarżący dostosować swoje życie do jego wymogów, tym samym musiał ograniczyć wolność wyboru spędzania wolnego czasu, co naruszyło jego dobro osobiste w postaci wolności. Podkreślał skarżący, że musiał znosić krzywdę moralną, której nie rekompensuje mu nawet wydanie wyroku uniewinniającego, w świadomości wielu osób, które nie mają dostępu do akt sprawy karnej pozostanie on osoba o wątpliwej reputacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona a podniesione w niej zarzuty nie mogą odnieść zamierzonego skutku.

Jeśli chodzi o ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy to uznać je należy za prawidłowe i wyczerpujące a zatem Sąd drugiej instancji podziela je i przyjmuje za własne. Zauważyć przy tym należy, że skarżący ustaleń tych nie kwestionuje, a zarzucając nieustalenie czy doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w rzeczywistości stawia zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. Istotnie Sąd Okręgowy przyjął, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez przewlekłe prowadzenie postępowania sądowego, jednakże wbrew zarzutom skarżącego prezentowany przez Sąd pierwszej instancji pogląd uznać należy za słuszny. Podnieść przy tym trzeba w pierwszej kolejności, że powód nie wykazał by postępowanie karne przeciwko niemu prowadzone było przewlekłe. Jak wynika z niekwestionowanych ustaleń Sądu Okręgowego w tej sprawie, postanowieniem z dnia 23 sierpnia 2006 r. oddalona została skarga powoda na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, odnosząca się do postępowania karnego, z którego wywodzi

powód swoje roszczenie cywilnoprawne w tym procesie. Sam powód przesłuchany w charakterze strony zeznał: „Dwukrotnie składałem skargi na przewlekłość, które nie były uwzględniane” (zeznania powoda – k. 122). Nawet gdyby jednak powód udowodnił, iż w postępowaniu karnym zainicjowanym aktem oskarżenia z dnia 30 kwietnia 1998 r. doszło do przewlekłości postępowania, nie byłoby to równoznaczne z wykazaniem przez niego, że naruszone zostały jego dobra osobiste. Prawo do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki nie jest bowiem dobrem osobistym. Dobra osobiste, ujmowane są w kategoriach obiektywnych, jako wartości o charakterze niemajątkowym, ściśle związane z człowiekiem, decydujące o jego bycie, pozycji w społeczeństwie, będące wyrazem odrębności fizycznej i psychicznej oraz możliwości twórczych, powszechnie uznane w społeczeństwie i akceptowane przez system prawny. Nerozerwalne związanie tych wartości, jako zespołu cech właściwych człowiekowi, stanowiących o jego walorach, z jednostką ludzką wskazuje na ich bezwzględny charakter, towarzyszący mu przez całe życie, niezależnie od sytuacji w jakiej znajduje się w danej chwili. Katalog dóbr osobistych, wymienionych w art. 23 k.c., pozostających pod ochroną prawa cywilnego jest otwarty i wraz ze zmianami stosunków społecznych mogą pojawiać się i znikać pewne dobra, co jednak nie oznacza, że należy do niego zaliczyć prawo do sądu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 640/09). Skoro nie stanowi naruszenia dóbr osobistych przewlekłość postępowania, to tym bardziej nie oznacza naruszenia dóbr osobistych długotrwałość postępowania. A zatem sam fakt, że postępowanie karne przeciwko powodowi toczyło się trzynaście lat, po czym wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2010 r. został on uniewinniony, nie jest podstawą przyjęcia, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Trafnie przy tym wskazuje Sąd Okręgowy, że nie można jednocześnie twierdzić, by w każdym przypadku uniewinnienia oskarżonego dochodziło do naruszenia jego dóbr osobistych na skutek uprzedniego prowadzenia postępowania karnego przeciwko tej osobie. Słusznie też podkreśla Sąd pierwszej instancji, że w toku omawianego postępowania karnego nie stosowano względem powoda środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Sytuacja ta praktycznie wyklucza przyjęcie, że doszło do naruszenia tego dobra osobistego powoda, jakim jest jego wolność osobista. Nie sposób przyjąć by stanowił naruszenie wymienionego dobra dyskomfort wynikający z konieczności stawiania się na kolejne rozprawy, czy też stres stanowiący konsekwencję faktu pozostawania pod zarzutem popełnienia czynu zabronionego w toczącym się procesie karnym. Niewątpliwie dolegliwości jakich doznaje osoba oskarżona, wiążące się z samym faktem prowadzenia w stosunku do niej postępowania sądowego, nie są tożsame z naruszeniem jej dóbr osobistych. Zauważyć także należy, że w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji powód w zasadzie nie zarzucał by proces karny przeciwko niemu był prowadzony przez Sąd nieprawidłowo, zeznał on bowiem: „Do Sądu Karnego mam duży szacunek, bo drobiazgowo rozpatrywano sprawę i dochodzono do sedna.” (zeznania – k. 123). Natomiast z zeznań powoda wynika, że wiąże on swoją krzywdę z opublikowaniem artykułu prasowego w (...) oraz z czynnościami Prokuratora (k. 121 – 123). W świetle zarzutu skarżącego, odnoszącego się do naruszenia jego dobrego imienia stwierdzić trzeba, że rację ma Sąd Okręgowy, zwracając uwagę, że do zakończenia postępowania karnego wobec powoda służyło mu domniemanie niewinności a sam fakt prowadzenia postępowania nie mógł stanowić o naruszeniu tego dobra osobistego.

Reasumując skoro zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, to pozbawiony usprawiedliwionych podstaw był podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c.

Przyjęcie, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych sprawia, że zbędną jest ocena czy zachodzi druga z przesłanek odpowiedzialności wynikająca a art. 24 § 1 k.c. jaką jest bezprawność działania. Nie mniej wskazać należy, że bezprawności działaniu pozwanego przypisać nie można. Prowadzenie przez organ władzy publicznej postępowania w ramach określonej przez ustawodawcę procedury nie stanowi bezprawnego działania w rozumieniu art. 24 § 1 k.c., które mogłoby naruszyć dobro osobiste osoby fizycznej. Nawet błędne zastosowanie prawa materialnego przez organ władzy publicznej w toku przewidzianego przez prawo postępowania, nie jest równoznaczne z naruszeniem dóbr osobistych strony tego postępowania. Celem przepisów o ochronie dóbr osobistych jest obrona osoby fizycznej lub prawnej przed działaniami bezprawnymi. Prowadzenie jakiegokolwiek postępowania publicznoprawnego (administracyjnego, cywilnego, karnego itd.) nie może zostać zakwalifikowane jako działanie bezprawne tylko z uwagi na to, że organ prowadzący postępowanie niewłaściwie zinterpretował prawo materialne, wydał błędną decyzję lub powstrzymał się od jej wydania uznając, że nie ma ku temu odpowiednich podstaw (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 sierpnia 2006 r., sygn. akt I ACa 237/06).

W sytuacji gdy Sąd Okręgowy ocenił zasadność roszczenia powoda w świetle poczynionych ustaleń oraz art. 23 i art. 24 § 1 k.c., bezzasadny pozostaje podniesiony przez skarżącego zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Skoro nie było podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 24 § 1 k.c. nie miał zastosowania art. 448 k.c. i tym samym nietrafny był zarzut naruszenia tego przepisu.

Z tych względów Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik wyrażoną w art. 98 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. Wysokość zasądzonych kosztów wynika z § 13 ust. 1 pkt 1 w związku z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.